



GAZETKA PARAFIALNA

*Parafia Rzymskokatolicka
Narodzenia N.M.P. w Kałkowie*

XXII Niedziela zwykła 30 sierpnia 2026 r.

Refleksja

„Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. (...) I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem”.

Chcemy spojrzeć dziś na próbę wiary na przykładzie proroka Jeremiasza, człowieka niezwyklej inteligencji i wrażliwości. Przeżywał chwile rozpacz, wątplenia, czuł się opuszczony przez Boga, od którego spodziewał się skutecznej pomocy. Bóg swoim autorytetem nakłonił Jeremiasza do podjęcia się misji prorockiej. Prorok otwarł swą duszę przed Bogiem i przedstawił Mu liczne trudności związane ze swą prorocką posługą. Bezpośrednim powodem Jego przygnębienia i pretensji do Boga była postawa słuchaczy, którzy okazywali dezaprobatę, a także pogardę wobec Jego przepowiadania. Jego nawoływania do wierności Bogu nie odnosiły skutku.

Ileż to prób przeżywamy w naszym życiu duchowym, nieraz wydaje się, że Bóg doświadcza nas ponad siły. Czy jednak tak rzeczywiście się dzieje? Wiara wymaga nie tylko wiedzy, ale i prób, by mogła zostać oczyszczona z tego, co niedoskonałe, słabe. Wiara jest drogą, na której spotykamy nie tylko wiele dobra, możliwości rozwoju, ale też wiele zła, ludzkiej krzywdy i bezradności. Żeby zrozumieć nasze doświadczenia, dramaty, krytyczne sytuacje czy okresy życia warto sięgać po Pismo Święte – Księgę słowa samego Boga.

Ważnym krokiem jest uświadomienie sobie przez człowieka, który przeżywa problem z wiarą, że wiara jest decyzją. A więc nie zależy od tego, co przeżywam w dłuższym lub krótszym czasie, tylko od tego, do czego jestem przekonany. Ta decyzja opiera się na poznaniu Boga i na świadectwie innych ludzi. Poznać Boga można, czytając Pismo Święte, i słuchając ludzi, którzy głoszą słowo Boże.

Dodam jeszcze, że poszukiwanie prawdy polega na szukaniu osoby czy wspólnoty, której świadectwo wiary jest wiarygodne i przedstawianiu jej własnych wątpliwości. Inną możliwością jest szukanie odpowiedzi na wątpliwości w książkach.

Poznanie Boga wymaga wysiłku. Człowiek, którego wiara słabnie, przeżywa kryzys, powinien bardzo mocno modlić się o dar wiary. Zatem recepta na kryzys wiary sprowadza się do tego, aby: nie wpadać w panikę, postępować w zgodzie z sumieniem, szukać prawdy i prosić o dar wiary.

Jeremiasz, który w swoim życiu przeszedł wiele kryzysów, ostatecznie uznaje, że miłość Boża jest jak ogień, którego nie da się stłumić, a Bóg jest rzeczywisty. Nie jest etykietką nalepianą na nasze własne życzenia i opinie. I pokazuje każdemu z nas, że kryzys jest miejscem rozwoju wiary – na gruzach można zbudować coś lepszego, piękniejszego i nauczyć się większego zaufania do Boga.

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Tam, gdzie w rodzinie panuje miłość, ta rodzina potrafi rozpaść serce całego miasta swoim świadectwem miłości.

Papież Franciszek

Patron tygodnia – 31 sierpnia

św. Jan z Riły, pustelnik

Bibliotheca Sanctorum rejestruje imię Jana z Riły, gdyż żył on w czasach, kiedy nie było jeszcze w Kościele podziału na wschodni i zachodni. Zachowały się jego trzy spisane żywoty, z których najstarszy pochodzi z wieku X. Napisany więc został tuż po śmierci tego najpopularniejszego w Bułgarii Świętego. Żywot drugi został napisany w latach 1173-1180, a żywot trzeci - w roku 1393. Według nich Jan urodził się w masywie Gór Rylskich w wiosce Skrino pomiędzy 876 a 880 r., kiedy król Bułgarii Borys I (852-888) przyjmował chrzest. Swą młodość Jan spędził wraz z bratem jako pasterz. Po śmierci rodziców zostawił dom rodzinie, a sam udał się w miejsce odosobnione. Kiedy dołączyli się towarzysze, założył klasztor. Na tym miejscu znajduje się obecnie kaplica św. Demetriusza, położona w pewnym oddaleniu od obecnego klasztoru rylskiego. W klasztorze mieszkali uczniowie, ale Jan wystawił sobie obok pustelnię. Zachęcony przykładem Jana, także król Piotr (927-967) po latach panowania opuścił tron i obrał życie samotne.

Kiedy Jan miał ok. 65 lat, powrócił do klasztoru, który wraz z uczniami wystawił. Zmarł niedługo później - 18 sierpnia 946 roku. Jego roczną pamiątkę obchodzono zawsze 31 sierpnia, gdyż w tym dniu odbyło się przeniesienie jego relikwii.

O tym, jak wielką sławą cieszył się Jan, dowodzi fakt, że od początku odbierał cześć publiczną. Zachowały się liturgiczne teksty, sięgające X wieku, a dotyczące tego święta. Jego relikwie, spoczywające w klasztorze rylskim, były zawsze celem licznych pielgrzymek. Kroniki wspominają o różnych cudach, jakie działy się przy jego grobie, między innymi o uzdrowieniu, jakiego miał doznać gubernator bizantyński na Bułgarię, Jerzy Skilitzes (1180), a nawet sam cesarz Manuel I Komnenus (1143-1180). Relikwie Świętego przewożono z miejsca na miejsce: do Węgier (Esztergom) po zwycięstwie nad Bułgarami w roku 1183, do Sofii (Sredec) w 1187 roku, do Tyrnowa w roku 1195, aż powróciły znowu do Riły w roku 1469. Św. Jan Ryłski jest głównym patronem Bułgarii.

Opowiadanie

Wystarczająco

Pewien region nawiedziła wielka susza. Trawa bardzo szybko zżółkła, a potem całkowicie zwiędła. Mnóstwo krzewów i drzew zupełnie opadło z sił. Mimo tego strasznego nieszczęścia nie spadła z nieba ani jedna kropla deszczu, a o poranku nie wydobywała się z ziemi nawet ożywiająca ją rosa. Wiele małych i wielkich zwierząt umierało z pragnienia. Tylko te najsilniejsze zdobyły się na odwagę, aby uciec z pustyni, która uśmiercała wszystko po kolei.

Z każdym dniem susza była coraz bardziej potworna.

Nawet stare, potężne drzewa, których korzenie wrastały głęboko w ziemię, potraciły liście. Wszystkie źródła i zdroje kompletnie wyschły. Rzeki i strumyki przestały płynąć.

Tylko jednemu kwiatkowi udało się przeżyć, a to dlatego, że rósł blisko małego źródła, z którego wypływało jeszcze kilka kropli wody. Ale i to źródło, widząc naokoło to co się dzieje, było bardzo smutne: «Wszystko jest tak suche i spragnione, że będzie musiało niechybnie umrzeć. Jak mogę temu zapobiec? Jaki sens ma tych kilka kropli wody, które ze mnie wypływa?».

Blisko źródła stało stare, wielkie drzewo. Usłyszało ten lament i zanim zupełnie oddało ducha, zdążyło jeszcze wyszeptać: «Nikt nie oczekuje od ciebie tego, abyś użyźniało całą pustynię. Twoim zadaniem jest trzymać przy życiu ten kwiatek. Tylko to i nic więcej».

NOTKA INFORMACYJNA

Gazetka parafialna jest wydawana przez parafię Narodzenia N.M.P. w Kałkowie i jest przeznaczona wyłącznie do użycia wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej